

Komentarz do Księgi Koheleta cz. 21

Ogłupiony mędrzec

[Przeczytaj poprzedni artykuł z cyklu](#)

„Bo rzecz przywłaszczona może ogłupić mędrca, a przekupstwo czyni serce przewrotnym. Lepszy jest koniec mowy niż jej początek, lepszy jest umysł cierpliwy niż pyszny. Nie bądź pochopny w duchu do gniewu, bo gniew przebywa w piersi głupców. Nie mów: Jak się to dzieje, że dawne dni były lepsze niż obecne? – Bo nieroztropnie o to się pytasz” – Kaznodziei Salomona 7:7-10.

Pierwsze słowa powyższego fragmentu wiele tłumaczeń oddaje inaczej: „Wyzysk robi z mędrca głupca” (NP), „ucisk przywodzi mądrego do szaleństwa” (BG). Wydaje się, że król Salomon zapisał w tym miejscu uniwersalną prawdę, którą możemy obserwować w otaczającym nas społeczeństwie. Kult pieniądza prowadzący do wyzysku ma zgubny wpływ na stan duchowy zarówno tego, który wyzyskuje, jak i wyzyskiwanego. Zabieganie o dobra doczesne odwraca nasze myśli od Słowa Bożego i ostatecznie prowadzi do niewiary lub obojętności. W skrajnych przypadkach, gdy nieliczni bogacze wyzyskują niższe klasy, te buntują się i wywołują rewolucje społeczne. Dwie największe rewolucje nowożytnej historii Europy – Rewolucja Francuska i Rewolucja Październikowa – były pod każdym względem szaleństwem, a jednocześnie były to rewolucje mające u swego podłoża głęboką nienawiść do Biblii. Prorok Izajasz (59:4) opisuje sekwencje prowadzące do ucisku oraz jego konsekwencje. „Nie masz, kto by się zastawiał o sprawiedliwość, ani jest, kto by się zasadzał o prawdę. Ufają w próżności, a mówią kłamstwo; poczynają ucisk, a rodzą nieprawość”. Odrzucenie zasad sprawiedliwości prowadzi do folgowania własnej próżności, odrzucenie prawdy prowadzi do kłamstwa. Próżność karmiona kłamstwem skłania do uciskania słabszych, a wszystko to jest nieprawością. Współczesny zakłamany świat zbudowany jest na dążeniu do zaspokajania swojej próżności, dlatego zdąża on do wielkiego ucisku. Chęć zysku budowana jest na kłamstwie, którego synonimem w potocznym rozumieniu stał się marketing. W efekcie bezwzględnej eksploatacji przyrody i pogoni za zyskiem za wszelką cenę człowiek bezmyślnie sprowadza na siebie skutki swych czynów objawiające się w chorobach cywilizacyjnych i powszechnym skażeniu żywności oraz środowiska naturalnego. Wszystkie te elementy nieuchronnie prowadzą współczesną cywilizację do katastrofy ekonomicznej i społeczno-politycznej.

Oszustwo pozbawia mądrego rozumu

Niektóre tłumaczenia oddają powyższy fragment jeszcze inaczej: „Oszustwo pozbawia mądrego rozumu” (Tora Pardes). Czytając proroka Jeremiasza (6:13), zauważamy, że wiąże on ze sobą żądzę zysku i oszustwo. Wielu ulegało i ulega oszustwom, ponieważ współczesne oszustwa są tak doskonałe, że nawet mądrzy tego świata ich nie zauważają i dają się zwieść. Skutki zwiedzenia zauważają dopiero, gdy następuje kryzys. Jednocześnie chęć bogacenia się na oszustwie jest pociągająca dla wielu korporacji, ponieważ jest to „droga na skróty”. Jednak ten sam Salomon w swoich przypowieściach (15:27) zauważył, że „burzy się dom przez zyski nieprawe, żyć będzie, kto darów nie znosi”. Niewątpliwie w dłuższej perspektywie każdy uważny obserwator życia zgodzi się z Salomonem. Jednakże z fragmentu tego możemy także wyciągnąć lekcje duchowe. Zauważamy, że oszustwo Szatana pozbawia wielu mądrych (poświęconych) chrześcijan rozumu, bo „bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga” (2 Kor. 4:4). Jednocześnie dar, czyli niezаслужone zaszczyty i tytuły psują im serce. Oszustwo jest ukrytym kłamstwem, które udaje prawdę, dlatego tak łatwo jest mu ulec. Świadomość niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą oszustwo, powinna nas skłonić do unikania myśli mających pozór prawdy. Zastanawianie się nad różnymi teoriami i naukami sprzecznymi z Prawdą Bożą grozi utratą jej zrozumienia. Wobec powyższego widzimy, że dziecko Boże może stracić umiejętność rozpoznawania drogi Pańskiej i zacząć ulegać darom, zaszczytom i wpływom błędu, a jednocześnie w przewrotności swojego serca będzie szukało usprawiedliwienia dla swoich czynów. Z drugiej strony, jeśli oszukujemy samych siebie, trwoniąc czas na głupstwa, prędzej lub później stracimy umiejętność rozpoznawania woli Bożej. Biblia Gdańska pisze, że „dar zaślepia serce” – ślepe serce to serce pogrążone w ciemności i niewidzące światła. Mający ślepe serce nie osądza swojego życia, będąc zadowolonym i pewnym swego.

Cierpliwe czekanie końca

W dalszej części Salomon radzi, w jaki sposób uchronić się od ślepoty serca: „Lepsze jest dokończenie rzeczy niżeli początek jej; lepszy jest człowiek cierpliwego ducha niż ducha wyniosłego”. Lekcja ta jest spójna z nauką pozostawioną nam przez Chrystusa w Ew. Łukasza 14:30. Jezus, ostrzegając nas przed pochopnym poświęcaniem się Mu na służbę, powiedział przypowieść o budowaniu wieży. W życiu chrześcijanina,



który pozytywnie odpowiedział na wezwanie Chrystusa, lepsze od wejścia na drogę poświęcenia jest wytrwanie na niej aż do śmierci. Dlatego cierpliwość i wytrwałość jest ważną cechą chrześcijanina.

Cierpliwość jest uwieńczeniem doskonałości (Jak. 1:3-4), ponieważ tylko czas jest w stanie rozróżnić chwilowe uniesienie od prawdziwego nawrócenia i odrodzenia. „Przeżoż przyobleczcie jako wybrani Boży, święci i umiłowani, wewnętrznego miłosierdzia, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znaszając jedni drugich i odpuszczając sobie wzajemnie, jeśli ma kto przeciw komu skargę: jako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy” (Kol. 3:12-13). Zauważmy, że cierpliwość opisana w Liście do Kolosan jest mocno powiązana z miłością do współbraci i umiejętnością odpuszczania sobie wzajemnie.

Umiejętność czekania na koniec spraw jest nie tylko związana z cierpliwością, ale i z mądrością i pokorą. Pokora w dzisiejszych czasach jest niepopularną cechą, wręcz uważana jest za wadę charakteru. Świat ceni ludzi pewnych siebie, dumnych i wyniosłych. Dlatego też prawdziwy naśladowca Chrystusa będzie przez takich lekceważony i poniżany. Doświadczenie życiowe podpowiada nam także, że lepiej nie chwalić się swoimi sprawami, dopóki nie zakończy się ich, bo gdy spotka nas klęska, najemy się wstydu. Z tego samego też powodu nie warto zbyt wcześnie oceniać działań innych osób, szczególnie jeśli chętnie o nich opowiadają – nawet jeśli ich osiągnięcia wydają się imponujące.

Przykładem niech będzie historia symbolicznego Babilonu, którego początki z punktu widzenia ludzkiego były imponujące, jednak, jak zapowiadają prorocтва, jego końcem będzie zniszczenie. Nominalne chrześcijaństwo upadnie, ponieważ w miejsce cierpliwości zapanowała w nim pycha umysłu i zaczęli królować na ziemi bez Chrystusa.

Słuszny gniew

Gdy zauważamy pychę, często w duchu oburzamy się i pojawia się w naszym sercu gniew. Król Salomon, doskonale znając charakter człowieka, ostrzega nas przed gniewem, ponieważ wtedy upodabniamy się do tych, na których się gniewamy. Pan Bóg, wiedząc, że nie zawsze potrafimy zapanować nad naszymi emocjami, ostrzega nas w swoim Słowie i radzi: „*Gniewajcie się, a nie grzeszcie; słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze*” (Efezj. 4:26). Gniew jest narzędziem Szatana w szkodzeniu ludziom. Gniew prowadzi do rozbicia rodzin, wojen i konfliktów. Nienawistny gniew głupców odpowiedzialny jest za inkwizycję, Holokaust i śmierć milionów osób. Jest on szczególnie niebezpieczny, ponieważ jest bardzo zaraźliwy, szczególnie w tłumie. Wzbudzając zbiorowy gniew, można w łatwy sposób manipulować społeczeństwem. Dlatego widz-

imy w mediach podzielone przez gniew polityków społeczeństwo, które już nie jest w stanie spokojnie ze sobą rozmawiać. Taka polaryzacja postaw połączona z gniewem wkrótce doprowadzi do nieuchronnego konfliktu. Nie powinno nas to dziwić, ponieważ gniew jest jednym z owoców ciała, tak więc jest on wszechobecny wokół nas. Zupełnie inną postawę powinien mieć chrześcijanin. „*A tak, bracia moi mili! niech będzie każdy człowiek prędko ku słuchaniu, ale nierychły ku mówieniu i nierychły ku gniewowi. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej*” – zachęca nas ap. Jakub (1:19). Gdy człowiek opanowany jest złymi emocjami, nie jest w stanie wysłuchać racji drugiej osoby. Niestety emocje często panują nad umysłem człowieka, a rozum, zamiast je odrzucić, racjonalizuje je i usprawiedliwia. Tymczasem Salomon ostrzega nas, że mąż, który nie panuje nad duchem swoim, jest jak miasto rozwalone bez murów (Przyp. 25:28). Miasto bez murów w starożytności było miastem bezbronnym, tak i człowiek nie potrafiący panować nad własnymi emocjami jest bezbronny wobec wpływów innych ludzi i Szatana.

Czy dawne dni były lepsze?

Człowiek oburzający się na innych często pyta się: „Jak to się dzieje, że dawne czasy były lepsze niż obecne”. Słowa te często zabarwione są gniewem i wyniosłością. Zaskakujący jest komentarz Salomona uzasadniający, że nie powinno się zadawać takich pytań. Czytamy, że „nie jest to mądre pytanie”. Zazwyczaj komentuje się te słowa, przytaczając je na dowód, że ludzie się nie zmieniają i poziom moralny społeczeństwa pozostaje bez zmian w przeciągu lat. Nie sądzę, by taki był sens powyższych słów. Biblia wyraźnie nam mówi, że w czasach ostatecznych ludzie będą coraz gorsi (2 Tym. 3:1), czytamy nawet, że „*kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi; a kto jest plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy*” (Obj. 22:11). Wobec tego, dlaczego pytanie powyższe nie jest mądre? Ponieważ zadane jest ono w niewłaściwym duchu – w gniewie. Fragment ten uczy nas także, by zamiast oburzać się i pytać, dlaczego czasy, w których żyjemy, są gorsze od czasów naszych rodziców, powinniśmy odpowiedzi szukać w pokorze w Piśmie Świętym. Człowiek znający plan Boży nie będzie się pytał, dlaczego żyjemy w bezbożnych czasach, ponieważ jest to pytanie głupca – człowieka odrzucającego Boga. Dziecko Boże, ponieważ zna odpowiedź na to pytanie, nie musi go zadawać. Tak więc nie pytaj się: „*Cóż to jest, że dni pierwsze lepsze były niż terazniejsze?*”, ponieważ znasz odpowiedź na to pytanie. Wiesz, że im więcej upływa czasu od upadku Adama, ludzie tym bardziej są zdegradowani moralnie. Wobec tego nie dziw się temu, co zostało przepowiedziane w Piśmie Świętym, bo pytania takie mogą świadczyć, że „*przywłaszczyłeś sobie*” myśli i wątpliwości tych, co nie znają planu Bożego i praktyki takie mogą cię „ogłupić”



(Kazn. 7:7).

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”

[Przeczytaj kolejny artykuł z cyklu](#)